

Szkic sztukmistrza

*Czy pragniesz spokoju istot, gdyż spokój za szczęście pozytywny jest?
A co z tymi, którzy za szczęście chaos, nie spokój uważają?
Naszkicowawszy raz w swej myśli obraz szczęścia, przy szkicu tym trwamy.
A szczęście tylko istnieniem jest.*

Był kiedyś świat, który nie myślał o sobie.

A zarządzał nim sztukmistrz tak dziwacznie władczy, że nikt go nie osądzał i nikt się go nie bał.

To świat sam dla siebie był sztukmistrem szkicu swego.

Świadkowie go mijali, a on trwał.

I nagle pojawił się ktoś, kto zapytał:

Czym szczęście jest? Gdzie ono mieszka?

Świat, sam dla siebie będąc sztukmistrem, odpowiedzi nie znał.

A cóż to nie z natury szlachetnej zrodzony śmiałek?!

Śmiałka na własnego jego losu łaskę pozostawił.

I świat idzie, jak nawykł iść swoją skromną ścieżynką, omijając śmiałka miotającego się i nie mogącego nic zrozumieć.

Ścieżynki świata śmiałek akceptować nie mogąc, prócz pogoni za szczęściem cierpienie dodatkowo sobie wymyślił.

Próbuje śmiałek szkice podobne do świata szkicu tworzyć

Ale myślą śmiałek nie umiejąc szkicować, tylko co szczęściem jest wymyśla i zmyśla.